

IRENA SZCZEPANKOWSKA* | UNIwersYTET W BIAŁYMSTOKU

Asymilacja zapożyczeń z języka angielskiego w polskiej publicystyce ekonomicznej XIX wieku

Słowa kluczowe: polska publicystyka XIX-wieczna, terminy ekonomiczne, zapożyczenia leksykalne z języka angielskiego.

<https://doi.org/10.31286/IP.00494>

Przedmiotem artykułu są sposoby adaptowania leksyki z języka angielskiego w polskim dyskursie ekonomicznym analizowane na materiale XIX-wiecznej publicystyki prasowej. Rolę ówczesnej prasy w asymilacji zapożyczeń z języka rosyjskiego i niemieckiego dokumentują monograficzne ujęcia odpowiednio Haliny Karaś (1996) i Bogusława Nowowiejskiego (1996). Niektóre ekonomizmy przyswojone z języka francuskiego i włoskiego w prasie tego okresu omówiłam w innym miejscu (Szczepankowska 2020). Zapozyczenia z języka angielskiego obecne w XIX-wiecznej prasie nie doczekały się kompleksowych badań, choć interferencjom angielszczyzny w system leksykalny polszczyzny poświęcono wiele opracowań uwzględniających także materiał historyczny (zob. m.in.: Pełowski 1989; Mańczak-Wohlfeld 2006: 17–37; Witalisz 2016: 26–30), w tym słownictwo zgromadzone w XIX-wiecznych słownikach (Walczak 1983; Mańczak-Wohlfeld 1988, 1994) oraz obecne w tekstach popularnych pisarzy (Pihan-Kijasowa 1992; Walczak 1997). Badacze słownictwa polszczyzny XIX wieku (zob.: Białoskórska 1992; Kwapien 2010) potwierdzają wysoki udział zapożyczeń wśród innowacji leksykalnych.

Dziewiętnaste stulecie, zwłaszcza druga jego połowa, przynosi również liczne dowody wpływu języka angielskiego na polszczyznę i inne języki europejskie, co wiązało się z rosnącą na arenie globalnej pozycją Imperium Brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przede wszystkim w sferze gospodarczej. W artykule mówimy o asymilacji leksyki angielskiej w tekstach poświęconych kwestiom ekonomicznym, gdyż ramy dyskursu o gospodarce sprzyjają w szczególności obserwacji zróżnicowanych mechanizmów zapożyczania wielu jednostek leksykalnych z języka, który obok francuskiego i niemieckiego był w XIX wieku najważniejszym źródłem terminów ekonomicznych w polszczyźnie¹. Kilkadziesiąt analizowanych w artykule jednostek zostało wyekscerpowanych z tekstów publicystycznych o łącznej

* i.szczepankowska@uwb.edu.pl; ORCID: 0000-0003-1056-606X

1 Obecnie język angielski jest głównym źródłem ekonomizmów w polszczyźnie, także internacjonalizmów (zob.: Czamara 1996; Szczepankowska 2019).

objętości 204 248 wyrazów. Teksty o tematyce ekonomicznej pochodzą z losowo wybranych numerów czasopism (co najmniej 10 numerów z poszczególnych dekad XIX wieku). Mimo pokaźnej objętości przeszukiwanego materiału zapewne nie wszystkie ekonomizmy pochodzenia angielskiego, pojawiające się rzadko lub efemerycznie w prasie badanego okresu, zostały zarejestrowane. Zbadanie pełnego zasobu wymagałoby znacznie szerzej zakrojonych eksploatacji. Trzeba także podkreślić, że anglicyzmy nie są jeszcze w XIX-wiecznej publicystyce ekonomicznej obficie reprezentowane w porównaniu z terminami zapożyczonymi (także w okresach wcześniejszych) z innych języków. W wybranym tekście z 1871 roku (Mer 1871, nr 3, s. 2–4) o objętości 1680 wyrazów na ogólną liczbę 149 ekonomizmów 31 stanowią latynizmy, po 11 nazw – galicyzmy i germanizmy, 5 – italianizmy, 4 – anglicyzmy; pojedyncze zapożyczenia pochodzą z innych języków. W artykule uwypukla się zarówno kontekst zewnętrzny, jak i językowe (dyskursywne) czynniki procesu adaptacji zapożyczeń, przebiegającego zazwyczaj zgodnie z mechanizmami opisywanymi w literaturze przedmiotu². Uwzględnianie czynników kontekstualnych i socjopragmatycznych jest obecnie metodologicznym wymogiem w badaniach nad kontaktami językowymi (zob. Witalisz 2022).

W XIX wieku (głównie w drugiej jego połowie) na ziemiach polskich pozostających w granicach trzech państw (Austro-Węgier, Prus i Rosji) nasiliły się przemiany ekonomiczne związane z kapitalistyczną formacją społeczno-gospodarczą, która na dobre zagościła w Europie Zachodniej, zwłaszcza w Anglii będącej motorem rewolucji przemysłowej już od XVIII wieku (więcej na temat tych przemian zob. w: Kaliński 2008: 30–77). W kolejnym stuleciu palmę pierwszeństwa zaczęła przejmować wyzwolona świeżo spod władzy Imperium Brytyjskiego kolonia zamorska – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, przyciągająca coraz silniej kapitał europejski oraz rzesze ludności szukającej zatrudnienia w dynamicznie rozwijającej się gospodarce. Nieukrywany podziw dla obu krajów i chęć ich naśladowania – narastające w całej Europie – znajdują również wyraz w prasie polskiej, wydawanej przede wszystkim w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Wilnie i we Lwowie. Publicystyka ekonomiczna zaś – uprawiana w prasie specjalistycznej (Ek, Mer, GH, RGK) oraz goszcząca na łamach codziennych gazet (GL, GWKP, Cz, DzP, KL, KW) i innych periodyków (BW, PT)³ – obfituje w dowody żywego zainteresowania realiami gospodarki brytyjskiej i amerykańskiej. Jak stwierdził pewien publicysta, cały ówczesny świat podążał „za popędem cywilizacji, którą rozwinęli mieszkańcy Zjednoczonych Stanów i przemysł angielski” (GL 1838, nr 10, s. 58). Już w I połowie XIX stulecia inny autor, obserwujący „przedsiębiorczy duch, popęd i ruch handlowy, masy przesiedleńców z Europy, z zapamiętałością cisnących się na los szczęścia do *far-west*” (BW 1849, t. 2, s. 11), przewidyuje z dużą trafnością:

2 Wyróżnia się zwykle zapożyczenia fonetyczne, graficzne lub graficzno-fonetyczne (zob. Cyran 1974). Sposoby asymilacji zapożyczeń właściwych – obejmujące wymowę, zapis graficzny, morfologię (fleksję i słowotwórstwo) oraz znaczenie – zostały syntetycznie omówione na podstawie obszernej literatury przedmiotu w pracy Alicji Witalisz (2016: 44–64).

3 Anglicyzmy poddane analizie w niniejszym artykule wyekscerpowano z wybranych numerów tych periodyków, wydawanych w latach 1807–1885, kierując się zasadą proporcjonalnego uwzględniania liczby czasopism reprezentujących różne ośrodki wydawnicze w każdej dekadzie tego okresu.

Niekoniecznie trzeba być prorokiem aby przepowiedzieć, że czynność amerykańska pochłonie opieszałość europejską, wyłączając jednak na teraz z tej kategorii Wielką Brytanią, godną ze swoich działań i przedsięwzięć tego imienia, i małe królestwa: holenderskie i belgijskie; pierwsze z powodu wkorzonej narodowej oszczędności, a drugie ze swego ruchu przemysłowego (BW 1849, t. 2, s. 13)⁴.

Podziwowi dla „pędu cywilizacyjnego” Anglosasów – „Anglia – kraj realizmu, przemysłu i handlu” (PT 1867, nr 1, s. 2); „Ameryka i Amerykanie, naród *par excellence* handlowy i przemysłowy” (BW 1849, t. 2, s. 24) – towarzyszy nieskrywana obawa z powodu zapóźnienia kontynentalnej Europy, a zwłaszcza jej wschodniej części obejmującej polskie prowincje:

A więc i dostawę pszenicy do Europy, Stany Zjednoczone mogły skutecznie daleko taniej niż Rosya i Polska [...]. Gdzie tylko idzie rzecz o handel, Amerykanin zawsze i wszędzie uprzedzi Europejczyka (BW 1849, t. 2, s. 18).

Stany Zjednoczone przy tak ułatwionej komunikacji, będą wspólnem Europy i Azji targowiskiem, a wszystkie narody całego świata staną się ich hołdownikami (BW 1849, t. 2, s. 90).

Przy takim więc popędzie Anglia wyścigła wszystkie narody w rolnictwie [...]. Anglia zajmuje w życiu narodów nadzwyczajne i zupełnie wyjątkowe położenie. Handel jej nadto z całego świata zagarniając i gromadząc pieniądź, nie tylko że sam wzrasta, ale jeszcze tworzy coraz większą liczbę przedsiębiorców, pomnaża masę konsumentów, podnosi cenę produktów rolnych, a tem pobudza i zachęca rolnika do nowych poszukiwań, ulepszeń i postępów (BW 1849, t. 3, s. 542–543).

Przejawem owego zainteresowania i podziwu jest również moda na język angielski, który staje się nośnikiem intensywnych wpływów kulturowych czy – jak woleliby powiedzieć XIX-wieczni autorzy – wpływów cywilizacyjnych, koncentrujących się nade wszystko w sferze gospodarczej i technologicznej. Wzrasta prestiż języka angielskiego, który detronizuje w wyższych sferach polskiego społeczeństwa francuszczyznę, przejściowo wykorzystywaną w roli języka pośredniczącego w procesie adaptacji anglicyzmów.

Kontekst zewnętrzny jest istotnym czynnikiem motywującym użycie angielskich terminów: pojawiają się one najczęściej w relacjach podróżników i korespondentów opisujących realia społeczno-gospodarcze Anglii i Stanów Zjednoczonych. Pomijane jest w tej analizie przyswajanie nazw własnych; uwaga skupia się na kategorii apelatywów. Uwzględnia się wyrażenia cytowane, jak również wyrazy derywowane na gruncie polskim od podstawowych spolszczonych anglicyzmów.

4 W cytatach zachowuje się pisownię zgodną z oryginałem z pominięciem niekonsekwentnego zwyczaju kreskowania samogłoski „e” w niektórych pozycjach.

Pierwszym stopniem asymilacji jest stosowanie w zdaniu polskim angielskiej nazwy apelatywnej w postaci oryginalnej⁵:

Anglia: ministerium przedstawi bill, w którym zażąda rozciągnięcia *Income tax*⁶ do Irlandyi (Cz 1850, nr 1, s. 3);

P. Cobden zamierza udać się na *meeting*⁷ zwołany przez protekcyonistów (Cz 1850, nr 7, s. 4);

W[ie]lka Brytania: [...] *Consols*⁸ poszły dzisiaj w górę aż do 80 % (GL 1848, nr 40, s. 363);

Londyn: Papiery (*Consols*) (GH 1864, nr 1, s. 2);

[A]ngielskie „*docks*”⁹ i banki depozytowe (BW 1841, t. 1, s. 618);

[Z]a *Warrants*¹⁰ płacono 10 sz. 6 p. (GH 1874, nr 3, s. 2).

W przytoczonych tutaj wypowiedziach cytaty z języka angielskiego odnoszą się do realiów brytyjskich i pojawiają się w kontekście rodzimych wyrażień ułatwiających odczytanie znaczenia anglicyzmów. Kolejne stadia przyswajania wyrazów: *meeting*, *consols*, *warrant* można śledzić w innych kontekstach – słowa te pojawiają się z polską odmianą, a także w postaci częściowo (*miting*, *warrant*) lub całkowicie (*konsole*) zgodnej z naszą wymową (postać *konsole* jako plurale tantum – w podanym znaczeniu notowana w SW, lecz nie w SJPdOr – mogła powstać pod wpływem francuskim):

[P]raktyczni Anglicy mają zwołać *miting* (PT 1866, nr 26, s. 208);

Na zebraniu (*meeting'u*) w sali gminnej św. Pankracego, utworzono komitet w celu urzeczywistnienia życzenia wielu robotników angielskich – urządzenia w Londynie wystawy międzynarodowej robotników (PT 1869, nr 30, s. 253);

Konsole podniosły się do wysokości, w jakiej były przed wypadkiem z okrętem „Trentem” (GWKP 1862, nr 6, s. 3);

[K]onsole notowane wyżej (GH 1864, nr 2, s. 2);

[A]ng. *konsole* jak powolnie spadały tak też wolno się podnoszą (Mer 1866, nr 29, s. 1);

5 Wyróżnienia kursywą – I.S.

6 'Podatek dochodowy'. Objasnienie znaczenia tego i innych podawanych w tym artykule terminów angielskich zbudowano na podstawie analizy kontekstu użycia oraz definicji słownikowych: SW i SJPdOr (w wypadku nazw przyswojonych) oraz CED (w wypadku nazw niezasymlowanych).

7 'Zebranie', tutaj: 'wiec robotników połączony z głoszeniem określonych postulatów ekonomicznych'.

8 'Emisje długu publicznego w formie obligacji bezterminowych z możliwością wykupu według uznania rządu'.

9 *Dock* 'sztuczny basen w porcie, rodzaj warsztatu okrętowego', tutaj w l. mn.: *docks* 'biura banku w porcie' (CED podaje ogólniejsze znaczenie formy pluralnej 'obszar wzdłuż komercyjnego nabrzeża z dokami i pomostami' – tłum. własne).

10 'Poręczenie, pełnomocnictwo, poświadczenie', 'kwit potwierdzający złożenie towaru w określonym miejscu, służący np. zaciągnięciu pożyczki, którą zabezpiecza depozyt'.

Bank zakładał możliwie wielką ilość filij swoich po całym kraju. Weszłyby także w życie *warranty* (dowody składowe) (Mer 1871, nr 30, s. 3).

W drugim z cytowanych wyżej zdań słowo z języka angielskiego (*meeting*) pojawiło się w nawiasie, który sygnalizuje jego użycie w roli ekwiwalentu poprzedzającego go polskiego słowa *zebranie*; z kolei w ostatnim zdaniu *warranty* zostały objaśnione jako „dowody składowe”¹¹. Tego rodzaju objaśnienia są bardzo często stosowane przy wprowadzaniu w badanych tekstach cytatów angielskich:

[P]od.[atek] od własności i przychodu (*property income*), pod. niestałe (*assessed income*) (RGK 1848, t. 12, s. 372);

[P]odatek wojenny *War duty* (BW 1849, t. 3, s. 549);

[W] obszarach Oregonu lub Teksasu albo Kalifornii, za obrębem złotego okręgu (*Gold district*) (BW 1849, t. 2, s. 21);

Towarzystwa zarządzane są przez wybranych administratorów zwanych *trustee* (BW 1862, nr 1, s. 471);

[B]anki prywatne i bankierowie (*brokers*) londyńscy, zniżają skup do 9 1/2 i 9%; a na giełdzie (*Stock-Exchange*) pożyczki krótko-terminowe robią się na 6 1/2 i 6%. [...] giełda zamiany (*clearing house*) londyńska załatwia w ten sposób interesa na summę 15 razy przewyższającą ilość znajdującej się w kraju monety metalicznej i papierowej (Ek 1865, nr 10, s. 8);

[M]inister Unji amerykańskiej, pan Mac Culloch, uznaje konieczność przywrócenia wymiany na metal (*specie payment*), oraz stałej normy monetarnej (*legal tender*) (Mer 1865, nr 2, s. 1);

[W] Anglii, historycy podboju saksońskiego powiadają, jak twierdzi p. Passy, iż w epoce tej, prawo upoważniło używać tak zwaną żyjącą monetę (*living money*), to jest, że każdy był w prawie płacić bydłem lub niewolnikami (Ek 1865, nr 11, s. 106);

[R]ys historyczny spółek angielskich *joint-stock companies* (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, komandytowe – komandyty, bezimienne) (Ek 1865, nr 11, s. 134);

[S]kutkiem zniesienia w ostatnich czasach akcyzy (*Internal revenue tax*) 1 dolara od beczki surowej ropy (Mer 1866, nr 30, s. 4);

[P]odatek od [...] procen.[tu] od obl.[igacji] (*bonds*) (Mer 1866, nr 7, s. 4);

[Banki depozytowe] przyjmują wszelkie gatunki pieniędzy, a za pomocą systematu przekazów (*check's*) większą część obrotów pieniężnych załatwiać – by mogły (Ek 1866, nr 1, s. 27);

¹¹ SW notuje już formę całkowicie spolszczoną *mityng* i oboczne postaci rzeczownika *warrant/warranty* w znaczeniu 'list składowy' oraz pochodny przymiotnik *warrantowy*.

Moneta brzęcząca ma wielkie swoje zalety i pozostać winna jako normalna zasadnicza miara i likwidator wszelkich znaków obiegowych (*standard money*) (Ek 1865, nr 12, s. 204);

Budżet dla niego jest dziełem sztuki. Cyfry przez niego ugrupowane, mają swą piękność, swoją grację; – dlatego też posiedzenie budżetowe parlamentu, – t.z. noc budżetowa (*Budget night*) – niegdyś najnudniejsze, stało się najwięcej zajmującym i ożywionem (Mer 1866, nr 37, s. 4);

[P]odaje szereg liczb dowodzących ogromnego postępu mechanizacji w ostatnim stuleciu: oszczędność pracy i czasu (*time is money*) – maszyny mogą nieraz zastąpić pracę kilkudziesięciu tysięcy robotników (dawnych niewolników) (Ek 1865, nr 10, s. 5–6).

Często mamy do czynienia z odwrotną kolejnością: użyciem angielskiego wyrażenia, które jest następnie objaśniane po polsku. Takie objaśnienia tworzą rozbudowaną ramę metatekstową, na którą składają się metateksty leksykalne (*tak nazwane, jest wyrażeniem, znaczy itp.*) oraz interpunkcyjne i graficzne (nawiasy, cudzysłowy, myślniki) wskazujące na świadomie podejmowane przez piszących próby przybliżenia polskiemu odbiorcy idei (pojęcia) symbolizowanej angielskim idiomem, np.:

„*Self-Help*” – pomoc własna [...]. „*Help your Self*” znaczy: pomagaj sam sobie! W Stanach Zjednoczonych *Help your self* charakterystycznym jest wyrażeniem. Od kilku lat mnożą się stowarzyszenia wzajemnej pomocy pomiędzy wszystkimi klasami społeczeństwa. Ale obok tych usiłowań wspaniałych, powinna zawsze przewodzić zasada: „Pomóż sam sobie”. Zasada ta jest zastosowaniem religijnej prawdy: módl się i pracuj! (PT 1867, nr 40, s. 317);

Self-Help (samowystarczenie). Pod tą nazwą wydał Samuel Smiles, znany filantrop-ekonomista, odczyty swoje, poświęcone robotnikom londyńskim [...]. *Self-Help* bez przesady nazwać można kodexem moralności, nauką życia (Mer 1866, nr 40, s. 4);

[O]pisujący maszynę do kopania węgla kamiennego, poruszaną przez wodę i z najlepszym skutkiem działającą dziś w Anglii. Wynalazca tej maszyny, nazwał ją *the hydraulic roal cutting machine* (maszyna hydrauliczna do kopania węgla). Robotnicy zaś kopalni w Kippax, w której po raz pierwszy została wprowadzona, nazwali ją *the iron man* (człowiek żelazny) (PT 1866, nr 46, s. 366);

W świecie robotniczym Angielskim coraz częściej spotykamy występującą do walki pracę z kapitałem. Robotnicy różnych profesyji tworzą ciągle niemal tak nazwane *stricke*¹² to jest wstrzymują się od pracy w celu zmuszenia kapitalistów do podniesienia płacy. Dawniej takie *stricke* pociągały za sobą zwykle nieporządki i nędzę między robotnikami tudzież ogromne straty dla fabrykantów. Dziś robotnicy zaprowadzili między sobą system dobrowolnej pomocy tym, którzy znowę, czyli *stricke* zawiązali. [...] sąd trzecich (polubowny) do spraw *strickowych* (PT 1866, nr 26, s. 208).

12 Zapis nazwy świadczy o pośrednictwie ortografii niemieckiej (*Stricke*) w przejściu angielskiej formy *strike*.

Przykłady powyższe ukazują, jak ważną rolę w procesie zapożyczenia pojęć kryjących się za obcymi symbolami odgrywają publicyści, którzy starają się dopasować znaczenie zapożyczenia do siatki pojęciowej odbiorców reprezentujących daną wspólnotę językową. Efektem wprowadzania anglicyzmów do dyskursu bywają rodzime neologizmy, użyte jako odpowiedniki tłumaczeniowe, takie jak: *złoty okrąg/złota strefa*, *noc budżetowa*, *pomoc własna*, *giełda zamiany*, *człowiek żelazny*, *żyjąca moneta*, *znak obiegowy*. Ekwiwalenty takie mogą się usamodzielnić, oderwać od ich obcego pierwowzoru i ustalić jako frazemy (kolokacje) o określonym odniesieniu w dyskursie (zob.: Chlebda 2003; Szczepankowska 2019). Przystają one być z czasem rozpoznawane jako repliki obcojęzycznych struktur. Ich obserwacja jest możliwa na danym etapie rozwoju dyskursu (w tekstach), lecz nieliczne utralają się w języku i są odnotowywane w słownikach.

Słowa angielskie nie zawsze są tłumaczone, zwłaszcza gdy zostały użyte w formie zaadaptowanej do polszczyzny, choćby tylko pod względem fleksyjnym i fonetycznym (z zachowaniem grafii angielskiej: *load*, *warrant*) lub także graficznym (*pudling*, *eksport*). Ich odniesienie jest wówczas sugerowane przez umieszczenie w połączeniach składniowych z rodzimymi wyrazami służącymi do opisu określonej „domeny pojęciowej”, np.: ‘uprawy rolnej’, ‘produkcji’, ‘sprzedaży towaru’:

W kilku doświadczeniach w Great-Ponton pod Grantham robionych, i na gruncie płonnym i suchym, probowano pod *turneps*¹³ użycia gnoju końskiego i gnoju z okólnika. W r. 1840 przedsiębrał p. C. H. Compton doświadczenia z różnemi nawozami pod *turnepsy* w uprawie rzędowej, dając dwojaką odległość między rzędami [...], a do tego hurtu zwozi się *turneps* na karm dla owiec (RGK 1848, t. 12, s. 236–237);

[P]rotekcya drzewa z Kanady: opłata cła – 20 szylingów od *loadu*¹⁴ belek (BW 1849, t. 1, s. 551);

[H]uty żelazne (wielkie piece wyrabiające surowiznę), kuźnice i *pudlingi*¹⁵ (piece *pudlingowe*) wyrabiające żelazo (BW 1841, t. 2, s. 535);

Projekt o składach towarowych i *warrantach*¹⁶ [...], fermer otrzymuje *warrant* na taką to ilość – takiego to gatunku. Mając w rękę *warrant*, bynajmniej się nie troszczy o los swego zboża, które z innymi partjami zostało zmieszane, a tylko wyczekuje odpowiedniej chwili do spieniężenia *warrantu* (BW 1885, t. 2, s. 285–286);

[E]*ksport*¹⁷ towaru do Niemiec (DzP 1880, nr 50, s. 2);

[M]anipulacja *eksportu* niezwykle uproszczona (BW 1885, t. 2, s. 286).

13 *Turneps/turnepsy* (< z ang. *turnip*, l. mn. *turnips*) ‘rzepa/rzepy’ (SW notuje oprócz tych form także l. poj. *turnep* i l. mn. *turnepy*).

14 Ang. *load* ‘ładunek’ z polską końcówką fleksyjną w dopełniaczu.

15 *Pudling* (< ang. *puddling*) ‘piec służący do oczyszczania surowki w celu otrzymania czystego żelaza’.

16 Zob. przyp. 10.

17 *Eksport* (< ang. *export*) ‘wywóz towaru na sprzedaż za granicę’.

Często wprowadzane w XIX-wiecznym dyskursie ekonomicznym, w postaci oryginalnej lub zasymilowanej z polskim systemem fleksyjnym i fonetycznym, są angielskie nazwy różnego rodzaju miar i wag. Niektóre wyrażenia, np.: *stopa angielska*, *cal angielski*, *mila angielska*, były określeniami międzynarodowych jednostek miary – człony główne nazw zostały przetłumaczone na różne języki, w tym na polski, i jedynie przymiotnik wskazuje na wartość w systemie anglosaskim. Innym (nowszy) terminom występującym w prasie polskiej w postaci oryginalnej lub przyswojonej z angielskiego towarzyszą umieszczane zazwyczaj w nawiasie wskazania symbolizowanej wartości wyrażone w jednostkach rodzimych lub wcześniej zaadaptowanych z innych języków (np. w garncach, korcach, morgach, sążniach, stopach, beczkach, kwartach):

Wywierconą dziurą na 30 stóp głęboką, wytrysnęła woda w ilości 3 *hogsheads*¹⁸ (234 gar.) na minutę (RGK 1848, t. 12, s. 230);

W bagniskach hrabstw Lincoln, Cambridge i Norfolk drobne rybki płotki (*sticklebacks*) w pewnych porach w wielkiej w rzekach natrafiają się obfitości, tak że ich nabycie można po 6 do 8 pens. za *buszel*¹⁹ (4 do 5 złp. gr. 10 za korzec) i użyć na utworzenie kompostów (RGK 1848, t. 12, s. 262);

Kosztują one około 2 szter. za *buszel* (16 złp. za korzec), a 60 *buszli* wystarcza na *akr*²⁰ (26 kor. na morg 5) (RGK 1848, t. 12, s. 257);

Wszelkie drzewo okrągłe, brusy i belki, sprzedają się na kopy. Na kopę liczy się sztuk 60, po 6 sążni (faden, *fathoms*²¹) długości, czyli 360 sążni bieganych. [...] Bale dębowe sprzedają się na kopy po 720 stóp sześć, ang., to jest na kopę rachuje się sztuk 60 po 4 cale ang. grubości, 12 cali szerokości, i 30 stóp angielskich (*fathoms*) długości (BW 1849, t. 1, s. 525);

Zabroniono więc wprowadzać zagraniczne zboże, dopóki by cena pszenicy w kraju nie doszła 53 szylingów (szyling 2 zł. pol.) za *kwarter*²² (94 garce nasze) (KW 1846, nr 15, s. 115);

Przewóz z Gdańska do Londynu jest teraz 5 szyl. za *kwarter* albo za czetwiert. [...] daje zysku 10 szyl. na *kwarterze* [...]; cło = 20 szylingów od *kwarteru* (pszenicy) (RGK 1848, t. 12, s. 297–298);

[S]przedaje rocznie czterysta *galonów*²³ laudanum (KW 1862, nr 95, s. 763);

Przywóz wina podniósł się z 1,970,000 do 3,369,660 *gallonów* (KW 1860, nr 43, s. 417);

[W] r. 1861 [wydobyto] 11.194682 *gallonów* = 72475 cent. cel. [nafty] (Ek 1870, nr 1–3, s. 35);

Petroleum (nafta) w Ameryce: wydobyte w beczkach (*barrels*), studnie naftowe (*Barrel* = 150 litrów; litr = 1 kwarcie polskiej) (Mer 1866, nr 30, s. 4);

18 Ang. *hogshead* (tutaj w l. mn.) 'duża beczka' > 'miara objętości cieczy'.

19 *Buszel* (< ang. *bushel*) 'miara objętości materiałów sypkich'.

20 *Akr* (< ang. *acre*) 'miara powierzchni (= 4,050 m²)'.

21 Liczba mnoga ang. *fathom* 'miara długości, sążeń'.

22 *Kwarter* (< ang. *quarter*) 'miara ciał sypkich'.

23 *Gallon/galon* (< ang. *gallon*) 'miara objętości ciał ciekłych i sypkich' (sw odnotowuje postać graficznie spolszczoną *galon*, lecz błędnie utożsamia ją z fr. *galon* w innym znaczeniu).

Włoka mająca 30 morgów, ma desiatyn 19 sążni kw. 1420 i *futów*²⁴ 20. Desiatyna ma sążni kw. 2400 a sążeń kw. ma *futów* kw. 49. Więc w desiatynie jest *futów* kw. 117,600, w sążniu jest arszynów 3 a *futów* 7 (KW 1861, nr 60, s. 594).

Z wyróżnionych nazw jednostek miary słowa *buszel*, *kwarter*, *fut*, *akr* występują w postaci całkowicie przyswojonej, *galon* także w alternatywnej formie *gallon*, mimo że w L odnotowano już formę *galon* (zob. Walczak 1983: 123), przy czym rzeczowniki *buszel* i *fut* nie są odnotowane w SW, a SJPdOr nie podaje nazw *kwarter* i *fut* w interesującym nas znaczeniu. Nazwy *hogshead(s)*, *fathom(s)*, *barrel(s)* mają postać cytatów.

Kolejne stadia asymilacji nazwy zapożyczony można zilustrować przykładami zaczerpniętymi z wielu tekstów różnych autorów lub nawet z jednego tekstu, np. często pojawiający się w polskiej prasie XIX-wiecznej wieloznaczny termin *bill* (w języku angielskim oznacza m.in.: ‘asygnatę, banknot, weksel’, ‘projekt ustawy’, ‘okólnik’, ‘fakturę’, ‘rachunek’ – zob. CED) jest używany w formach obocznych: w postaci oryginalnej (w cytowanym wyrażeniu) oraz zaadaptowanej jedynie fleksyjnie (*bill* – l. mn. *bille*) lub również ortograficznie (*bil* – *bile*). Na jednoznaczne odniesienie terminu do projektu ustawy wskazuje kontekst: częste użycie nazwy w formie *bil* (SW notuje tylko taką postać) i bez objaśnień świadczy o znaczeniowym i formalnym stabilizowaniu się nazwy obcej w polszczyźnie. Odniesienie do realiów ekonomicznych można odczytać z kontekstu, zwłaszcza z użycia dodatkowych określeń wprowadzających kategoryzację *bilów* ze względu na przedmiot projektowanej ustawy na *bile bankowe*, *bile zbożowe*, *bile o uposażeniu* itp.:

[W]łaśnie na 8 dniowem zgromadzeniu 25 *bilów* uchwalili. Jeden z tych *bilów* zabrania przywozu, fabrykacy i sprzedaży napojów spirytusowych (KW 1845, nr 35, s. 279);

[Zamierzano] zająć się wnioskiem [...] w przedmiocie *bilu* o uposażeniu seminaryum Maynooth, ale P. Hunconbe, zaraz przy rozpoczęciu obrad, wniósł *bill* o drogach żelaznych (KW 1845, nr 35, s. 280);

[Z]a ministerstwa Wellingtona, wniesiono i przyjęto obowiązujący dotychczas *Bill* zbożowy (*Korn-bill*) (KL 1856, nr 15, s. 117);

[P]rzedstawia się sprawozdanie izbie, która wydaje zatwierdzenie na każde źródło dochodu oddzielnie (*appropriation-bill*). Te *bille* przeprowadzają się przez Izbę wyższą (Ek 1865, nr 10, s. 22–23);

[C]o dobrze zrozumiał genialny mąż stanu Robert Peel, przeprowadzając [...] słynny swój *bil* bankowy z r. 1844 (Ek 1865, nr 10, s. 47);

Każdy tytuł szczegółowo był rozbiegany i na każdy oddzielne prawo uchwalano (*bill* angielski) (Ek 1865, nr 11, s. 89).

24 *Fut* (< ang. *foot*), czyli *stopa* ‘miara powierzchni równa długości stopy ludzkiej’.

Wariancja formalno-znaczeniowa jest cechą systemową polszczyzny XIX-wiecznej, pomimo zachodzących wówczas intensywnych procesów normalizacyjnych (zob. Dubisz 2005), co uwidacznia się też w ortografii zapożyczeń (por. Bajerowa 1986). Dużą wariantowością sposobów symbolizacji, również w zakresie stosowanych abrewiacji, odznaczają się nazwy brytyjskich i amerykańskich jednostek pieniężnych. Nazwa brytyjskiej waluty *pound sterling* występuje w polskim dyskursie ekonomicznym zazwyczaj w wersji częściowo (*funt²⁵ sterling*) lub całkowicie pod względem fonetycznym (*funt szterling*) zasymilowanej. Oznaczenia skrótowe także tworzą szereg obocznych form: *funt szterling* > *funt / szterling / ft. szterling / funt szterl. / f. szt. / ft. szt.* (dop. l. mn. *funt. szt.*); *funt sterling* – l. mn. *sterlingi* > *f. s. / f. st. / FS / ft. st. / f. sterl. / f. ster.* Teksty publicystyczne poświadczają zarazem przyswajanie nazwy amerykańskiego pieniądza *dolar* (w SW odnotowanej tylko w takiej postaci), obocznie zapisywanej zgodnie z oryginałem jako *dollar* (w skrócie: *dol. / doll.*), lecz z polską końcówką. Ustaliła się w polszczyźnie XIX-wiecznej nazwa monety zdawkowej *pens* (< ang. *pence*²⁶), lecz ang. *shilling* (< niem. *Schilling*)²⁷ ma różne formy fonetyczne i ortograficzne: *szyling / szylling / szeling / sziling*; skrótowo oznaczone: *sz. / szyl. / szylg / szyll.* Oto wybrane przykłady użycia jednostek:

[K]ażdy maytek i żołnierz na miesiąc bierze żołdu w gotowiznie 37 *Szyllingów*, co na flotę całą przez rok wyniesie 3 mill. 820 *FS* (KL 1807, nr 25, s. 4);

[Z]apłacili za niego rządowi [...] karę 100 *funtów szterlingów* (= 1000 Zr.) (GL 1817, nr 3, s. 12);

[K]ażdy majtek na Brygantynie po 500 *f. szt.* otrzyma. [...] most ten [...] kosztuje 300 *funt. szt.* (GL 1836, nr 150, s. 897);

W niektórych hrabstwach, jak np. w Sussex, pierwszy książkowy kramarz, wyręcza rocznie 580 *funtów sterlingów* (3665 rubli srebrem) (KW 1861, nr 95, s. 917);

[D]epesza pojedyncza z 20 wyrazów (100 liter) między Anglią i północną Ameryką, kosztować ma 20 *f. ster.* = 500 franków (Mer 1866, nr 33, s. 3);

[D]ochody państwa wynoszą 2 mil. *f. sterl.* (GH 1874, nr 2, s. 1);

Stany Zjednoczone: Upoważniona przez Kongres pożyczka 10 milionów *dollarów* [...] nie przysła jeszcze do skutku (KW 1845, nr 80, s. 644);

Towarzystwo pewne w Downville zyskało codziennie 1000 *dolarów* (GWKP 1852, nr 151, s. 4);

25 Postać *funt* wskazuje na wpływ germańskiego źródłosłowu na realizację fonetyczną nazwy w języku polskim (por. niem. *Pfund*).

26 Jest to postać liczby mnogiej rzeczownika *penny*. SW odnotowuje obie formy liczby pojedynczej na gruncie polskim *pens* i *penny*, lecz ta druga nie występuje w badanych tekstach publicystycznych. Forma *pens* (z ang. *pence*) mogła zyskać funkcję synngularną, gdyż w języku angielskim występuje też regularna postać liczby mnogiej *pennies*.

27 Nazwa oznacza 'drobną monetę brytyjską' (do czasów reformy w 1971 roku *szyling* równał się 1/20 funta szterlinga, a sam dzielił się na 12 pensów – CED); w SW występuje już forma w pełni spolszczona *szyling*.

Kurs gotówki i papierów: [...] półimper., *doll.*, zagr. banknoty (DzP 1866, nr 214, s. 4);

Grunt zakupiony za 1500 *dolarów* w parę lat po odkryciu nafty, sprzedano za 650000 *dolarów*, inny znów kupiony z a 600 *dol.*, sprzedano za 215000 *dol.* i t.p. (Ek 1870, nr 1–3, s. 34);

[W]łaścicielom płaci się podług prawa od mili *szyling* (2 złote Polskie) (GWKP 1818, nr 1, s. 8);

Oplata 24 1/2 *szyl.* od kwarteru, pozostała aż do ceny 63 *szyl.* [...] gdy kwarter pszenicy kosztuje 62 aż do 63 *szyl.*, cło od kwarteru zagranicznej wynosi 24 3/4 (8 *pensów*) (KW 1846, nr 15, s. 116);

Przedałem książkę do modlitwy służącej N. za 8 1/2 *pensów*; były to ostatnie jej pieniądze (KW 1861, nr 95, s. 917);

[Z]a Warrants płacono 10 *sz.* 6 *p.* (GH 1874, nr 3, s. 2).

Angielska nazwa monety *sovereign* występuje niekiedy w postaci oryginalnej, zapisywanej też skrótem *sover*. Postać spolszczona *suweren* w znaczeniu 'złota moneta brytyjska o wartości 1 funta (20 szylingów)' jest XIX-wiecznym neosemantyzmem, gdyż już wcześniej (w XVIII w.) odpowiadała francuskiej nazwie *souverain* – SW notuje formy oboczne *suweryn/suweren/sufryn* w odniesieniu do złotej monety francuskiej. Nie ma tu już miejsca na przytaczanie wielu kontekstów użycia, lecz jako ilustracja świadomej adaptacji w dyskursie ekonomicznym nazw angielskich jednostek pieniężnych – których wzajemny stosunek jest przez publicystę opisywany – może posłużyć następujący fragment:

Najczęściej, powiada J. S. Mill, pomiędzy obu kruszcami ustanawia się stosunek wartości stały i niezmienny; postanawia się np. (w Anglii) prawem iż moneta złota zwana *suwerenem* [ang. *sovereign* < st. fr.] ma być warta tyle co dwadzieścia monet srebrnych zwanych *szylingami*; wszystkie zaś rachunki w kraju obliczają się w jednostkach pieniężnych zwanych *funтами szterlingów*; każda taka jednostka warta tyle co jeden *suweren*, lub też co dwadzieścia *szylingów*; każdy kto obowiązany zapłacić jeden *funst sterling*, może zapłacić albo jeden *suweren* złotem, albo też dwadzieścia *szylingów* srebrem (Ek 1865, nr 11, s. 121–122).

Istnienie obocznych form pozwala obserwować adaptację zapożyczeń *in statu nascendi*, zanim dokonają się normalizacja i usankcjonowanie określonej postaci w języku docelowym. Niekiedy przyswajanie jest zaburzone przez skojarzenie danej formy z jednostką podobnie brzmiącą (bliską etymologicznie). Na przykład słowo angielskie *farmer* użyte bez zmiany fonetycznej w kontekście:

Pierwszem niemal staraniem *farmera* po objęciu świeżo wykarczowanego folwarku, jest zapewnienie sobie paszy dla owiec (RGK 1848, t. 12, s. 257);

w innych tekstach jest realizowane jako *fermer* (SW i SJPDor również odnotowują obie postaci wyrazu):

Na ogólną liczbę kupujących książki [...], 3,455 osób, było: [...] *Gentlmenów, fermerów* i w ogólności ludzi zamożnych 139 (KW 1861, nr 96, s. 917);

W Ameryce podwozi *fermer* zboże do najbliższej stacji kolei (BW 1885, t. 2, s. 285).

Postać *fermer* może wynikać z kontaminacji angielskiej formy *farmer* z odpowiednikiem francuskim *fermier*. Wyjaśnienie takie podtrzymują nierzadkie użycia francuskich nazw obok angielskich w roli ekwiwalentów polskich nazw, np.:

Tak zwane Bony skarbowe (*Bons du Trésor, Exchequer Bills*), Bilety kasy Państwa, przynoszą procenta, a zarazem przyjmowane są w podatkach (BW 1841, t. 2, s. 368);

[S]ystem wzajemnych obrachunków, przez kompensatę, zamianę czyli oczyszczenie należności (*clearing, virement*) (Ek 1865, nr 10, s. 8);

Najdoskonalszą zaś monetą będzie *czek*²⁸ przekazowy (*chéque*) do potęgi monety uniwersalnej podniesiony (Ek 1865, nr 12, s. 203).

W powyższych kontekstach piszący ujawniają swoją kompetencję językową obejmującą umiejętność przekładu, a także nierzadko znajomość etymologii obcej nazwy. Objasniając pochodzenie zapożyczonej już w XVIII wieku, lecz w pełni zasymilowanej na początku XIX wieku nazwy *budżet* (< ang. *budget*)²⁹ – por.: „budżet nadzwyczajny” (Mer 1866, nr 2, s. 1), „budżet państwowy” (BW 1885, t. 2, s. 282), „dochody budżetowe” (BW 1885, t. 2, s. 283), „jawność budżetu państwa i stanu finansów” (Ek 1865, nr 11, s. 52) – polski publicysta przywołuje terminy francuskie, pisząc, że *budżet* to:

pogląd na potrzeby zarządu państwa i na środki ich pokrycia, na pewien przeciąg czasu naprzód obliczone [ang. *budget* < [...] st.fr. *bougette* ‘woreczek skórzany do pieniędzy’, Anglicy tak nazwali tekę skórzaną, w której noszono na posiedzenia parlamentu sprawozd.[ania] z dochodów i wydatków państwa] we Francji nazywany etatem finansowym (*l'état financier*) (Ek 1865, nr 10, s. 14).

Potrzeba objaśnienia pojęcia kryjącego się za nazwą *budżet* świadczy o stosunkowo świeżym zapożyczeniu, lecz jej duża frekwencja w tekstach, występowanie w tej samej postaci ortograficznej, regularna deklinacja, motywowanie formacji pochodnej (przymiotnika *budżetowy*) i tworzenie licznych kolokacji wskazują na końcową fazę stabilizacji formalno-znaczeniowej terminu.

28 *Czek* (< ang. *check*) ‘pisemny przekaz do banku polecający wypłacenie oznaczonej na czeku sumy z pieniędzy wystawcy złożonych w tym banku’.

29 W „Kurierze Litewskim” z roku 1813 nazwa ta podana jest jeszcze w formie oryginalnej i opatrzona metatekstowym wyrażeniem świadczącym o świeżym zapożyczeniu: „Dnia 11go t. m. Kanclerz Skarbowy podał Parlamentom tak nazwany *Budget*, w którym wyrachowane wydatki na rok terażniejszy: na morską służbę 20,000,000 funt. szter.” (KL 1813, nr 60, s. 2).

Reasumując, należy stwierdzić, że na ogólną liczbę 48 angielskich słów, wyrażeń, zwrotów i fraz wyekscerpowanych z badanego materiału prasowego 20 stanowią jednostki przyswojone do polszczyzny pod względem fleksyjnym oraz częściowo lub całkowicie spolszczone pod względem fonetycznym i graficznym. Są to: *load, warrant, turneps, konsole, miting, pudling, eksport, buszel, akr, kwarter, pens, suweren, czek, budżet, galon, bil, funt szterling, dolar, szyling, farmer*. Poza jednym wyrażeniem nominalnym (*funt szterling*) spolszczone anglicyzmy są rzeczownikami³⁰, z których 6 pojawia się w wariantywnej postaci graficznej, świadczącej o żywym w XIX wieku procesie ich adaptowania do naszego języka: *galon/gallon, (funt) sterling/szterling, bill/bill, dolar/dollar, szyling/sziling/szeling, farmer/fermer*. Kilka pojawia się także w formie cytowanej: *bill, meeting, budget, check, consols, warrant*. Niektóre formy całkowicie zasymilowane w dyskursie ekonomicznym tego stulecia wyjdą z użycia w okresie późniejszym (np.: *bil, fut, kwarter, turneps* nie są już notowane w SJPdOr). Według danych NKJP w polszczyźnie współczesnej funkcjonuje nadal w postaci przyswojonej 13 jednostek: *akr, budżet, czek, dolar, eksport, farmer, funt szterling, galon, mityng, pens, szyling, warrant, suweren*, przy czym nazwy *mityng* i *suweren* mają w większości kontekstów inne odniesienie niż to, które jest poświadczane w XIX-wiecznej prasie. Nazwa *konsole* (w l. poj. *konsola*) nie ma dziś związku z papierami wartościowymi; nie odnoszą się do realiów ekonomicznych obecne w NKJP w postaci cytowanej nazwy *bill* i *load*, które podlegały w XIX wieku procesowi asymilacji. Pozostałe 28 anglicyzmów pojawia się w wersji cytowanej – w postaci rzeczowników i wyrażeń nominalnych: *meeting, income tax, assessed income, war duty, gold district, trustee, broker, stock-exchange, clearing house, specie payment, legal tender, living money, standard money, exchequer bills, budget night, iron man, stri(c)ke, joint-stock companies, consols* (tylko w l. mn.), *bond, warrant, check, bill, hogshhead, fathom, barrel* oraz fraz: *Time is money, Help your self* (w postaci nominalnej: *help-self*). Z danych NKJP wynika, że z XIX-wiecznych anglicyzmów występujących w badanej prasie w formie oryginalnej zachował się w takiej postaci rzeczownik *bond*, przyswojone zostały natomiast leksemy: *trust, broker* i *strajk*.

Wyrażenia cytowane stymulowały w XIX wieku rozwój rodzimych ekwiwalentów tłumaczeniowych, niekiedy uzupełnianych odpowiednikami francuskimi, oraz stosowanie opisowych wyjaśnień przez publicystów. Objaśnianie terminów (np. ekonomicznych lub prawnych), nie tylko zapożyczonych z innych języków, jest szczególną cechą prasy, jako że jej zadaniem jest pośredniczenie między specjalistami z danej dziedziny a laikami, do których informacja powinna docierać w zrozumiałej formie. Publicyści odgrywają ważną rolę w upowszechnianiu użycia terminów, a tym samym w normalizacji słownictwa odnoszącego się do określonej dziedziny wiedzy i doświadczenia, zatem i w kształtowaniu uzusu.

30 Analizowany materiał potwierdza więc obserwację dotyczącą anglicyzmów w SW, w którym oprócz 247 rzeczowników występują 2 czasowniki i 1 przymiotnik (Mańczak-Wohlfeld 1988: 27).

Źródła

- BW: „Biblioteka Warszawska. Pismo Poświęcone Naukom, Sztukom i Przemysłowi”, wyd. w Warszawie w latach 1841–1914, <https://www.sbc.org.pl/publication/80317#structure>³¹.
- Cz: „Czas. Dziennik Poświęcony Polityce Krajowej i Zagranicznej oraz Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym”, wyd. w Krakowie w latach 1848–1939, <http://mbc.malopolska.pl/publication/20747>.
- DzP: „Dziennik Poznański”, wyd. w Poznaniu w latach 1859–1939, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/2290>.
- GH: „Gazeta Handlowa” [ze zmiennymi podtytułami], wyd. w Warszawie w latach 1864–1905, <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/results?q=Gazeta+Handlowa&action>.
- GL: „Gazeta Lwowska”, wyd. we Lwowie w latach 1811–1939, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/1542/edition/1003/content>.
- GWKP: „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, wyd. w Poznaniu (z przerwami) w latach 1815–1864, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/579495>.
- Ek: „Ekonomista: pismo miesięczne poświęcone ekonomice, statystyce i administracji”, z dodatkiem tygodniowym informacyjnym pod nazwą „Merkury”, wyd. w Warszawie w latach 1865–1874, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/571081/edition/542772>.
- KL: „Kuryer Litewski”, wyd. w Wilnie w latach 1801–1838, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/465539/edition/440747#structure>.
- KW: „Kuryer Wileński: gazeta urzędowa”, wyd. w Wilnie w latach 1843–1848 i 1861–1864, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/467597/edition/442796/content>.
- Mer: „Merkury: dodatek tygodniowy do *Ekonomisty*”, wyd. w Warszawie w latach 1865–1871, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/504973>.
- PT: „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych”, wyd. w Warszawie w latach 1866–1904, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/294842/display/Default>.
- RKG: „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, wyd. w Warszawie w latach 1842–1864, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=328801>.

Bibliografia

- Bajerowa I. 1986: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia z fonetyką. Morfonologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Białoskórska M. 1992: *Słownictwo prasy polskiej połowy XIX wieku. Zjawiska progresywne i recesywne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- CED: *Collins English Dictionary. Complete & unabridged*, wyd. 10 (online: <http://www.thefreedictionary.com>).
- Chlebda W. 2003: *Elementy frazeatyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask.
- Cyran W. 1974: *Mechanizm zapożyczenia wyrazów w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XX, s. 23–37.
- Czamara A. 1996: *Made in Europe – leksykalne zapożyczenia z języka angielskiego w polskim polu wyrazowym handlu i usług*, „Poradnik Językowy”, z. 5/6, s. 23–30.
- Dubisz S. 2005: *Rozwój systemu językowego polszczyzny w XIX wieku*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 14–22.
- Kaliński J. 2008: *Historia gospodarcza XIX i XX wieku*, wyd. 2, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Karaś H. 1996: *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów (na podstawie prasy warszawskiej z lat 1795–1918)*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa.
- Kwapien E. 2010: *Kształtowanie się zasobu leksykalnego polszczyzny XIX wieku – rzeczowniki (na podstawie danych leksyko-graficznych)*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Mańczak-Wohlfeld E. 1988: *Anglicyzmy w Słowniku warszawskim*, „Język Polski” LXVIII, z. 1, s. 24–29.
- Mańczak-Wohlfeld E. 1994: *English loanwords in Amszejewicz’s dictionary*, „Kwartalnik Neofilologiczny” XLI, nr 3, s. 251–254.

- Mańczak-Wohlfeld E. 2006: *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <https://nkjp.pl>, dostęp: 21 listopada 2021).
- Nowowiejski B. 1996: *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku*, Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok.
- Peplowski F. 1989: *Przyczynek do chronologii zapożyczeń angielskich w języku polskim*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Slawistyka”, z. 6, s. 202–212.
- Pihan-Kijasowa A. 1992: *Zapożyczenia angielskie w prozie Bolesława Prusa*, „Slavia Occidentalis”, t. 48/49, s. 165–173.
- SJPdOr: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz i in., t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927.
- Szczepankowska I. 2019: *Internacjonalne kolokacje jako składniki dyskursu kapitalistycznego i ich recepcja we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, nr 5, s. 7–19.
- Szczepankowska I. 2020: *Zapożyczenia leksykalne z języków romańskich w polskiej publicystyce ekonomicznej drugiej połowy XIX wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 20, s. 317–331.
- Walczak B. 1983: *The earliest borrowings from English into Polish*, „Studia Anglica Posnaniensia”, t. 16, s. 121–131.
- Walczak B. 1997: *Z problematyki wpływów angielskich w polszczyźnie drugiej połowy XIX wieku (rola Henryka Sienkiewicza w recepcji anglicyzmów)*, „Slavia Occidentalis”, nr 54, s. 123–131.
- Witalisz A. 2016: *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*, Wydawnictwo JAK, Kraków.
- Witalisz A. 2022: *Najnowsze metodologie badawcze w lingwistyce kontaktu i automatyczna ekscerpca anglicyzmów*, „Język Polski” CII, z. 2, s. 5–22.

Summary

Assimilation of loanwords from the English language into the 19th-century Polish economic journalistic texts

Keywords: 19th-century Polish journalism, economic terms, lexical borrowings from English.

The purpose of this article is to present the ways of adopting terms from the English language into the Polish economic discourse on the material of 19th-century press texts. The subjects of the analysis are quotations, Polish translation equivalents as well as English words assimilated phonetically, orthographically, and morphologically into the borrowing language. Variant forms and abbreviations are also indicated. Attention is paid to explaining the meanings of English economic terms and idioms in these texts. The authors aim to mediate between specialists in a given field and non-specialists to whom information should be delivered in an understandable form. The journalists play an important role in disseminating the use of terms and thus in the standardisation of vocabulary relating to a specific field of knowledge and experience.